

Sygn. akt II AKa 153/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Alina Kamińska
Sędziowie	SSA Jacek Dunikowski SSA Andrzej Ulitko (spr.)
Protokolant	Agnieszka Rezanow-Stöcker

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Janusza Kordulskiego

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r.

sprawy **Ł. D.** i **C. G.**

oskarżonych z art. 158 § 3 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego Ł. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 22 kwietnia 2013 r. sygn. akt III K 96/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. R. 738 zł, w tym 138 zł podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu C. G. w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego Ł. D. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a w części dotyczącej oskarżonego C. G. kosztami w tym zakresie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Ł. D. oraz C. G. stanęli pod zarzutem tego, że:

- w dniu 12 maja 2012 r. w B. w mieszkaniu nr (...) w bloku przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu W. Z., podczas którego pokrzywdzony został popchnięty i upadł, a następnie był bity i kopany po głowie i całym ciele, w wyniku czego doznał obrażeń ciała, w tym w postaci licznych podbiegnięć krwawych na głowie i lewej kończynie górnej, rany tłuczonej brody, złamania kości nosa z przemieszczeniem, rozdarcia wężidełek obu warg, ubytków zębów przednich górnych z rozdarciami błony śluzowej dziąseł, licznych podbiegnięć krwawych powłok miękkich czaszki, krwawienia podpajęczynówkowego, wylewów krwawych podkostnych na podstawie mózgu oraz

wylewów krwawych w mięśniach jamy ustnej, w mięśniach szyi, wokół tarczycy i pod nasierdziem na koniuszku serca, które skutkowały śmiercią W. Z., **tj. o czyn z art. 158 § 3 kk**

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał oskarżonego Ł. D. za winnego tego, że w dniu 12 maja 2012 r. w B. w mieszkaniu nr (...) w bloku przy ul. (...) pobił W. Z., w ten sposób, że uderzył dłonią w twarz, szarpał go, bił pięściami i kopał nogami po głowie i całym ciele, w wyniku czego W. Z. doznał obrażeń ciała w obrębie powłok zewnętrznych w postaci: podbiegnięć krwawych twarzy, w błonie śluzowej jamy ustnej, w okolicy lewego łuku żebrowego i na obu kończynach górnych, wybroczyn na całym ciele, zwłaszcza na głowie i twarzy, niewielkiej rany na twarzy, ubytków zębów przednich, rozdarcia błony śluzowej jamy ustnej, złamania kości nosa oraz zwichnięcia prawego stawu skroniowo – żuchwowego oraz obrażeń wewnętrznych w postaci: podbiegnięć krwawych w powłokach miękkich czaszki z powierzchownymi ich naddarciami, podbiegnięć krwawych w mięśniach skroniowych, zwłaszcza w lewym, wylewów krwawych podokostnych na podstawie czaszki, niewielkich krwawień podpajęczynówkowych i dokomorowych, niewielkiego obrzęku mózgu, pęknięcia koniuszka języka, wylewów krwawych na trzonie języka, w mięśniach szyi po stronie lewej, w mięśniach dna jamy ustnej i w torebce lewej płata tarczycy, krwi w przelyku i żołądka oraz w drogach oddechowych z obecnością ognisk zachłystowych w miąższy płucnym, podbiegnięcia krwawego tkanej miękkich w rzucie lewego łuku żebrowego i wylewu krwawego pod nasierdziem na koniuszku serca, które to obrażenia doprowadziły do ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej w przebiegu wstrząsu urazowego, co stanowiło chorobę realnie zagrażającą życiu i skutkowało śmiercią W. Z., tj. popełnienia czynu z art. 156 § 3 kk i za to na podstawie art. 156 § 3 kk skazał oskarżonego na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Oskarżonego C. G. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Na mocy art. 63 § 1kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu Ł. D. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie o od dnia 13.05.2012 r. do dnia 22.04.2013 r.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz kancelarii adwokackiej adw. M. R. kwotę 1328,40 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu C. G..

Na podstawie art. 230 § 2 kpk orzekł o dowodach rzeczowych.

Zwolnił oskarżonego Ł. D. od ponoszenia kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżył obrońca oskarżonego Ł. D. w całości zarzucając mu:

- obrazę przepisów prawa materialnego karnego, poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, iż zachowanie Ł. D. wyczerpało znamiona występku przewidzianego w art. 156 § 3 kk, podczas gdy jego zachowanie wyczerpuje znamiona występku przewidzianego w art. 158 § 3 kk.

- obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść orzeczenia wyrażającą się w naruszeniu art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk z uwagi na dowolną analizę materiału dowodowego przez Sąd I instancji (w szczególności zeznania E. T. k.127 – 128v, 519 i E. R.. 609 § 611), co doprowadziło do skazania Ł. D. i uniewinnienie C. G., podczas gdy pełna i dokładna analiza zgromadzonego materiału dowodowego, ocenianego zgodnie z doświadczeniem życiowym prowadzi do odmiennego wniosku;

- rażąco niewspółmierność orzeczonej akry 6 lat pozbawienia wolności, nieuwzględniającej, iż Ł. D. jest upośledzony w stopniu lekkim i legitymuje się dotychczasową niekaralnością.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Powyższy wyrok zaskarżył również w całości prokurator – na niekorzyść obu oskarżonych – zarzucając mu:

- obrazę przepisów postępowania, w następstwie czego doszło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez mało wnikliwą, pobieżną, wkraczającą w sferę dowolności ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, wyrażającą się uznaniem, iż oskarżony Ł. D. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona dyspozycji art. 156 § 3 kk natomiast uznanie C. G. za niewinnego popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy kompleksowa ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego powinna prowadzić do wniosku, iż sprawstwo i wina oskarżonych w zakresie popełnienia zarzucanego im czynu nie budzi wątpliwości.

Wnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca oskarżonego Ł. D. popierał apelację, wniósł i wywodził jak w jej treści. Prokurator popierał apelację w zakresie w jakim zmierzała ona do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji, a jednocześnie w sytuacji uznania, że zachowanie oskarżonego C. G. wyczerpuje znamiona art. 217 § 1 kk, oświadczył, iż czyn ten obejmuje ściganiem z urzędu. Ponadto skorygował kierunek środka zaskarżenia w stosunku do Ł. D. oświadczaając, że jest to apelacja na korzyść oskarżonego.

Obrońca oskarżonego C. G. wniósł o nieuwzględnienie apelacji urzędu prokuratorskiego i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacje obu skarżących w zakresie w jakim zmierzały do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowni I instancji nie zasługują na uwzględnienie, wobec stwierdzenia, że są niezasadne i to w stopniu oczywistym.

Nie sposób bowiem zgodzić się z zarzutami skarżących, jakoby zaskarżone orzeczenie naruszało którykolwiek ze wskazanych przepisów postępowania karnego, a także by było obarczone błędem co do faktów.

Skarżący podważając ustalenia faktyczne przyjęte w sprawie i stanowiące podstawę skazania wyłącznie oskarżonego Ł. D. - jako dokonane z naruszeniem licznych przepisów prawa procesowego, zasadniczym argumentem swych wywodów uczynili przekonanie, iż Sąd Okręgowy, na podstawie wadliwie ocenionego materiału dowodowego, (zwłaszcza zeznań świadka E. T.) błędnie doszedł do przekonania, iż zachowanie C. G. nie wyczerpało dyspozycji art. 158 § 3 kk, co w rezultacie skutkowało jego niewinnieniem. Natomiast zachowanie Ł. D. wyczerpało dyspozycję art. 156 § 3 kk.

Tymczasem kontrola odwoławcza tej części wyroku uprawnia do wniosku, że Sąd orzekający meriti swoje ustalenia oparł na tych – prawidłowo przeprowadzonych na rozprawie głównej i należycie ocenionych – dowodach, które uznał za miarodajne do ich poczynienia.

Wskazać należy, że aby stało się możliwym zaakceptowanie przekonania sędziowskiego o wiarygodności jednych i niewiarygodności innych dowodów niezbędne jest ujawnienie w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy (art. 2 § 2 i 410 kpk), rozważenie wszystkich ujawnionych okoliczności przemawiających tak na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk) oraz przedstawienie w uzasadnieniu wyroku wyczerpującej i logicznej argumentacji uwzględniającej zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 kpk).

Wbrew stanowisku skarżących, w realiach przedmiotowej sprawy – w ocenie Sądu Apelacyjnego – Sąd Okręgowy powyższymi wymogom sprostał.

Zaskarżony wyrok zapadł na podstawie całości zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego. Z ujawnionych okoliczności Sąd Okręgowy dokonał wyboru takich, które uznał za prawdziwe i przyjął za podstawę ustaleń faktycznych. Wybór ten poprzedził wszechstronną i wnikliwą analizą wszystkich ujawnionych w toku rozprawy, a istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, uwzględniającą zasady logicznego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego. Jego przebieg i wyniki jasno i kompletnie zaprezentował w części motywacyjnej orzeczenia, w szczególności przekonująco wyjaśnił dlaczego oparł się na jednych dowodach, a inne odrzucił.

Dokonując wnikliwej analizy wyjaśnień Ł. D., C. G. oraz zeznań E. R. i E. T. - składanych na poszczególnych etapach postępowania karnego, Sąd meriti doszedł do trafnego przekonania, że żadna z tych relacji nie wskazywała na udział C. G. w zarzucanym przestępstwie.

Również wszechstronna i dogłębna analiza treści wypowiedzi E. T., tudzież logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym ich ocena nie pozostawia wątpliwości, co do słuszności stanowiska Sądu Okręgowego, iż zeznania te – w zakresie w jakim obciążają oskarżonego C. G. – nie mogą zasługiwać na wiarę.

Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości podzielił argumentację Sądu Okręgowego, który

swoje stanowisko w tym względzie racjonalnie i przekonująco uargumentował, wskazując zarazem powody, które stały na przeszkodzie innej ocenie tego dowodu.

Przede wszystkim wskazać należy, iż jakkolwiek E. T. była jedyną trzeźwą osobą znajdującą się na miejscu zdarzenia, co podkreślają skarżący i - jak wydawałoby się - jej relacja winna być najbliższa prawdzie, tak jednak nie sposób jest pominąć faktu, że stoi ona w opozycji z relacją pozostałych biesiadników, w tym samego oskarżonego Ł. D. – który z pewnością jest osobą najbardziej zainteresowaną rozstrzygnięciem w sprawie.

Oskarżony ten od początku postępowania przyznawał się do zarzucanego mu czynu i składał w tym zakresie wyjaśnienia. Początkowo przyznał, że to właśnie wyłącznie on, wzburzony wspomnieniami z przeszłości i będąc zazdrosny o E. R. pierwszy uderzył W. Z.. Dopiero później wyjaśnił odmiennie, że to W. Z. zainicjował całe zdarzenie i jakkolwiek jego relacja, zmieniała się, tak jednak nie była w żaden sposób powiązana z C. G..

Wyjaśnienia Ł. D. były zbieżne z relacją C. G., który od początku postępowania, konsekwentnie zaprzeczał by brał udział w pobiciu pokrzywdzonego, a Ł. D. te okoliczności potwierdził. Co prawda w toku postępowania sądowego ten oskarżony nie był w stanie wykluczyć, że C. G. nie bił pokrzywdzonego, niemniej jednak ostatecznie przyznał, iż **nie widział takiego faktu**. Widział jedynie jak C. G. poszedł do pokoju, gdzie leżał pokrzywdzony, klęknął i pochylił się nad nim, następnie po minucie czy dwóch wrócił do kuchni, gdzie dalej spożywali alkohol.

Tak złożone wyjaśnienia miały istotne znaczenie dla ustalenia sprawstwa, a w zasadzie jego braku, C. G.. Nie ulega przecież wątpliwości, że Ł. D. mógł mieć interes prawny w tym, by obciążyć tego oskarżonego, albowiem miało to bezpośrednie przełożenie na kwalifikację prawną zarzucanego mu czynu, a przez to również na zakres jego odpowiedzialności. Niemniej jednak jego wyjaśnienia co do udziału C. G. nie pozostawiały żadnych wątpliwości. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie są więc jak najbardziej trafne, a Sąd Apelacyjny je w pełni podzielił.

Należy zauważyć i podkreślić, że również zeznania E. R. były zbieżne z powyższymi ustaleniami. Świadek od samego początku postępowania konsekwentnie wskazywała, że pokrzywdzonego bił jedynie Ł. D.. Co prawda w toku postępowania sądowego stwierdziła też, że „trudno jest powiedzieć czy oskarżony C. G. brał udział w zdarzeniu”. Niemniej jednak ostatecznie wskazała, że składając zeznania po raz pierwszy lepiej pamiętała okoliczności zdarzenia i z uwagi na upływ czasu część rzeczy mogła już zapomnieć (k. 609v – 610).

Faktem jest również, że E. R. wskazała, że w czasie zdarzenia, gdy starała się powstrzymać Ł. D., ten odepchnął ją, a następnie kazał przytrzymać C. G.. Jednakże okoliczność ta w żadnej mierze nie może przesądzać o jakiegokolwiek formie współsprawstwa tego oskarżonego.

Z wyjaśnień C. G. wynika, że starał się on powstrzymać Ł. D. od bicia pokrzywdzonego, a także gdy sięgnął po nóż, C. G. wyrwał mu go. Gdy Ł. D. kazał mu się nie wtrącać i zabrać E. R. do innego pokoju, oskarżony uczynił to, ale tylko dlatego, gdyż sam obawiał się napastnika, którego nota bene w ogóle przecież nie znał. Stąd też nie sposób jest przyjąć, że oskarżony C. G. działał niejako „w porozumieniu” z Ł. D. i wyczerpał swym zachowaniem znamiona przestępstwa określonego w art. 158 § 3 kk.

Wobec tak ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności, wersja wskazywana przez E. T. rzeczywiście jawi się jako niewiarygodna, sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd ten trafnie podniósł, iż trudno jest przyjąć, by oskarżony C. G., znajdując się w obcym mieszkaniu, nie znając osób, z którymi spożywał alkohol jak również ich wzajemnych relacji, pierwszy zainicjował zdarzenie, uderzając pięścią pokrzywdzonego w głowę.

Natomiast rozbieżności jakie powstały w relacjach E. T. i pozostałych w/w osób mogły wynikać z faktu, iż znajdowała się ona w zaawansowanej ciąży, późnej pory jak i jej zmęczenia. Nie sposób jest również wykluczyć, że tak złożone zeznania miały na celu polepszenie sytuacji procesowej oskarżonego, którego przecież dobrze znała, gdyż był jej sąsiadem. Natomiast C. G. był osobą całkowicie dla niej obcą.

Nie sposób też pominąć faktu, że świadek E. T. bardzo szybko opuściła mieszkanie Ł. D.. Jak wskazała, była tam przez chwilę. W tym stanie rzeczy nie mogła widzieć całego przebiegu zdarzenia, a w szczególności, kto w rzeczywistości zadawał ciosy pokrzywdzonemu. Natomiast pozostałe dowody zebrane w sprawie, w szczególności wyjaśnienia Ł. D. i C. G. oraz zeznania E. R. nie dawały podstaw do tego by kwestionować ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy.

Dodatkowo wskazać należy, że nawet przy przyjęciu, zgodnie z relacją E. T., że C. G. w rzeczywistości jeden raz uderzył pokrzywdzonego, to jego zachowanie, w świetle innych niekwestionowanych okoliczności, nie wypełniało znamion przestępstwa z art. 158 § 3 kk.

Na udział oskarżonego C. G. w pobiciu pokrzywdzonego nie wskazują również plamy ciemnobrunatne ujawnione na ubraniu i ciele oskarżonego. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż ich ilość czy też usytuowanie wskazują na aktywny udział tego oskarżonego w zajściu, a jego kontakt z pokrzywdzonym nie był przypadkowy.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, oskarżony C. G. odmiennie niż Ł. D. miał zabrudzoną jedynie wewnętrzną część dłoni, co potwierdza, że nie był on napastnikiem i nie zadawał ciosów pięściami. To tylko Ł. D. miał zakrwawione dłonie zarówno w części wewnętrznej jak i zewnętrznej oraz na kostkach lewej ręki posiadał otarcia naskórka, co też potwierdzało, że to on był osobą atakującą.

Ponadto plamy znajdujące się na odzieży oskarżonego C. G. mogą wskazywać jedynie, że mógł on się znajdować w pobliżu zdarzenia, co zresztą znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym, albowiem oskarżony podejmował próby powstrzymania Ł. D. i w istocie mógł zostać pobrudzony krwią, zwłaszcza jeśli się zważy na znaczną jej ilość i umiejscowienie w pomieszczeniu (k. 12-33 – protokół oględzin i zdjęcia). Tym bardziej, że plamy ujawniono również na odzieży zabezpieczonej od E. R. (k. 79a-80 – protokół oględzin i zdjęcia), która także podejmowała próby powstrzymania Ł. D..

Faktem jest również, że oskarżony C. G. poszedł do pokoju, gdzie leżał W. Z., klękał i pochylał się nad pokrzywdzonym, na co również wskazują plamy znajdujące się na przedramionach bluzy.

Znamienne w tej kwestii jest również to, iż prowadzący postępowanie, ostatecznie nie przeprowadził badań w kierunku określenia pochodzenia tych plam oraz ewentualnego ustalenia, czy jest to krew i ewentualnej zgodności profilu DNA z profilem krwi pokrzywdzonego. Stąd też brak jest w sprawie bezpośredniego dowodu na to, że ujawnione plamy to rzeczywiście krew i czy w rzeczywistości należąca do W. Z..

W świetle powyższych rozważań zarzuty zawarte w apelacjach pozbawione są racji. W ocenie Sądu Apelacyjnego stanowią jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego jakiej dokonał Sąd I instancji.

Sąd ten w sposób prawidłowy i wszechstronny ocenił zarówno wyjaśnienia obu oskarżonych jak i świadków zdarzenia. Na ich podstawie doszedł do trafnego wniosku, iż brak jest podstaw do ustalenia, że oskarżony C. G. swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 158 § 3 kk lub dopuścił się innego przestępstwa w związku z rozpatrywanym zdarzeniem faktycznym, choćby z art. 217 kk, jak sugerował prokurator. Natomiast oskarżony Ł. D. swoim zachowaniem niewątpliwie wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 156 § 3 kk.

Z uwagi na zakres zaskarżonego wyroku (art. 447 § 1 kpk) jak również zarzut zawarty w apelacji wywiedzionej przez obrońcę Ł. D., Sąd Apelacyjny dokonał jego kontroli również w zakresie wymierzonej temu oskarżonemu kary pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Apelacyjnego jej wysokość nie zawiera znamion rażącej niewspółmierności w kierunku nieuzasadnionej surowości.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, czyli inaczej, gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (wyrok SN z 11.04.1985r., V KKN 178/85, OSNKW 7 – 8/1991 poz. 60). Chodzi przy tym o różnicę tak istotną, że kary wymierzonej nie można by w żadnym razie zaakceptować.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie, wysokość wymierzonej oskarżonemu kary, została ustalona przez Sąd I instancji zgodnie z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, które wpływały na wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności tj: właściwości i warunki osobiste oskarżonego, motywację i sposób zachowania, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw popełnionego przestępstwa oraz sposób życia przed jego popełnieniem, które szczegółowo przedstawił w pisemnych motywach swojego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny również uznał, że orzeczona kara 6 lat pozbawienia wolności jest karą współmierną i adekwatną do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości czynu.

Z tych też względów na podstawie art.437§1 kpk orzekł jak w wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 624 kpk, zwalniając oskarżonego Ł. D. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze. Natomiast w części dotyczącej oskarżonego C. G., na podstawie art. 632 § 2 kpk, kosztami w tym zakresie obciążono Skarb Państwa.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego C. G. w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto w myśl przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.)

(...)(...)